

Sygn. akt IV CSK 595/17

POSTANOWIENIE

Dnia 22 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzcyk (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

w sprawie z wniosku Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta G.
przy uczestnictwie B. P., T. Ł., W. M., A. M., J. M., L. M. i Gminy Miasta G.
o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości w drodze zasiedzenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 22 lutego 2019 r.,
skargi kasacyjnej uczestnika postępowania Gminy Miasta G.
od postanowienia Sądu Okręgowego w G.
z dnia 8 lutego 2017 r., sygn. akt III Ca [...],

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę
Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G. postanowieniem z dnia 11 października 2016 r. oddalił wniosek Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta G. o stwierdzenie, że nabył z dniem 1 stycznia 1985 r. przez zasiedzenie własność nieruchomości położonej w G. przy ul. [...], składającej się z działek gruntu nr [...] o powierzchni 305 m², nr [...] o powierzchni 501 m², nr [...] o powierzchni 324 m², nr [...] o powierzchni 355 m², nr [...] o powierzchni 13 m², objętych księgą wieczystą nr [...] /2 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w G., a także działek gruntu nr [...] o powierzchni 125 m², nr [...] o powierzchni 153 m² i nr [...] o powierzchni 262 m², objętych księgą wieczystą Sądu Rejonowego w G. nr [...] /8.

Sąd I instancji ustalił, że właścicielem nieruchomości jest Gmina Miasta G., a podstawę nabycia własności stanowiła decyzja komunalizacyjna Wojewody [...] z dnia 27 marca 1991 r., wydana w trybie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r.- Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz.U. z 1990 r., Nr 32, poz.191). Przed II Wojną Światową współwłaścicielami nieruchomości byli L. P., J. P., B. P., F. M. oraz X. M.; uczestnicy postępowania są ich następcami prawnymi. W czasie wojny nieruchomość została zabudowana budynkami mieszkalnymi służącymi do zakwaterowania niemieckich lotników, a po wojnie, począwszy od 1946 r. budynki były sukcesywnie zajmowane przez ludność napływającą do G. W związku z dokonaną przez okupanta zabudową, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w G. wystąpiło w dniu 21 listopada 1964 r. do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej o wydanie orzeczenia stwierdzającego przejście nieruchomości na własność Skarbu Państwa. Decyzją z dnia 12 stycznia 1965 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w G. orzekło wywłaszczenie działek na rzecz Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w G., przy czym w uzasadnieniu decyzji wskazano, że wywłaszczenie polega na odjęciu prawa własności L. P., J. P., B. P., F. M. i X. M.. Komisja Odwoławcza do Spraw Wywłaszczenia przy Ministrze Spraw Wewnętrznych decyzją z dnia 20 października 1965 r. utrzymała w mocy decyzję z dnia 12 stycznia 1965 r. W dniu 21 stycznia 1966 r. działki ujawniono w księdze wieczystej nr [...] /2, a jako

właściciela wpisano Skarb Państwa - Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w G.. Minister Infrastruktury decyzją z dnia 8 czerwca 2010 r. stwierdził nieważność decyzji Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w G. z dnia 12 stycznia 1965 r. oraz utrzymującej ją w mocy decyzji Komisji Odwoławczej z dnia 20 października 1965 r. w części dotyczącej działek objętych wnioskiem. Sąd I instancji ustalił również, że zarząd nad budynkami posadowionymi na nieruchomości sprawuje Administracja Budynków Komunalnych w G. i nieruchomość oraz wzniesione na niej budynki znajdują się w wyłącznym władaniu Gminy Miasta G.; wcześniej, to jest przed wydaniem decyzji komunalizacyjnej, pozostawały we władaniu Skarbu Państwa.

Dokonując oceny tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy stwierdził, że wnioskodawca, a następnie Gmina Miasta G. byli posiadaczami samoistnymi nieruchomości, od daty wydania decyzji wywłaszczeniowej z dnia 12 stycznia 1965 r. W ocenie tego Sądu było to posiadanie w złej wierze, bowiem, jak wskazał, nie można tracić z pola widzenia kwestii, że wydanie decyzji z dnia 12 stycznia 1965 r. nastąpiło z rażącym naruszeniem prawa. Zdaniem Sądu I instancji tego rodzaju zaniedbanie po stronie wnioskodawcy nie może usprawiedliwiać przekonania o przysługującym mu prawie własności. Ponadto, Sąd podzielił stanowisko uczestników, że w doszło do zawieszenia biegu terminu zasiedzenia i stan ten trwał do chwili, kiedy w porządku prawnym powstała możliwość zaskarżenia decyzji administracyjnej, co nastąpiło dopiero w chwilą wprowadzenia sądownictwa administracyjnego to jest z dniem 1 września 1980 r. W tym stanie rzeczy do zasiedzenia mogłoby dojść z upływem 1 września 2010 r., jednak złożenie w dniu 31 maja 2008 r. wniosku o stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej przerwało bieg zasiedzenia.

Postanowieniem z dnia 8 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w G. oddalił apelację wnioskodawcy aprobuując w całości ustalenia faktyczne i dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ich ocenę prawną. Odnosząc się do zarzutu apelującego, że domniemanie dobrej wiary nie zostało obalone, Sąd Okręgowy wskazał, że wnioskodawca nie może powoływać się na dobrą wiarę w sytuacji, gdy przejęcie nieruchomości nastąpiło na podstawie decyzji dotkniętej wadą rażącego naruszenia prawa, jaką była decyzja wywłaszczeniowa. Została ona bowiem wydana po dniu 31 grudnia 1964 r., w sytuacji, gdy podstawę prawną wywłaszczenia stanowił

art. 47 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst Dz.U. z 1961 r., Nr 18, poz. 94), który przewidywał, iż na tej podstawie grunty mogą być wywłaszczane w okresie do dnia 31 grudnia 1964 r. W ocenie Sądu Okręgowego, Skarb Państwa miał świadomość zarówno stanu prawnego nieruchomości jak i prawnych implikacji niezachowania terminu z art. 47 powołanej ustawy, co wynika z treści pisma Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w G. z dnia 21 listopada 1964 r. ponaglącego o zwrot akt celem uzupełnienia wniosku o przejęcie nieruchomości z uwagi na upływający termin rozpoznania wniosku. Nabycie, zatem własności na wadliwej podstawie prawnej, w aspekcie materialnoprawnym nieistniejącej, nie było działaniem w dobrej wierze. Ponadto, w ocenie Sądu Okręgowego, termin zasiedzenia uległ zawieszeniu przez czas, kiedy nie istniała możliwość zaskarżenia przed sądem decyzji administracyjnej, jednakże stan ten istniał, nie, jak przyjął Sąd Rejonowy, do 1 września 1980 r., czyli do daty wejścia w życie ustawy o Naczelnym Sądzie Administracyjnym, ale do dnia 14 kwietnia 1991 r. W tym dniu NSA podjął uchwałę sygn. III AZP 2/91, która rozwiązała wątpliwości związane z dopuszczalnością stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnych wydanych przez wejściem w życie ustawy o NSA. Dopiero od daty wydania tej uchwały można było mówić o całkowitym i powszechnym ustaniu przeszkody natury proceduralnej uniemożliwiającej sądownoadministracyjną kontrolę decyzji administracyjnych. Sąd wskazał również, że wniosek B. P. o stwierdzenie nieważności decyzji wywłaszczeniowej przerwał bieg zasiedzenia, co w rezultacie doprowadziło do stwierdzenia, że przed dniem zamknięcia rozprawy nie doszło do nabycia własności przez zasiedzenie. Sąd Okręgowy odniósł się również do zarzutu apelacyjnego nieważności postępowania przed Sądem Rejonowym spowodowanej, jak dowodził apelujący, brakiem zawiadomienia go o rozprawie poprzedzającej wydanie postanowienia co do istoty sprawy, ze skutkiem pozbawienia możliwości obrony praw. Sąd Okręgowy poddał wykładni przepisy kodeksu postępowania cywilnego to jest art. 133 § 2 i 3 zd.2 k.p.c., którym wg skarżącego uchybił Sąd Rejonowy oraz art. 149 § 2 k.p.c. i nie znalazł podstaw do przyjęcia, że doszło do ich naruszenia, a tym samym do zarzucanej nieważności postępowania.

W skardze kasacyjnej uczestnik postępowania Gmina Miasta G. zarzuciła naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. przez niezastosowanie, mimo że postępowanie przed Sądem pierwszej instancji było dotknięte nieważnością oraz zarzuciła nieważność postępowania przez Sądem drugiej instancji, w obu wypadkach z powodu naruszenia art. 133 § 2 i § 3 k.p.c., skutkujące niemożnością obrony przez wnioskodawcę jego praw. W ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. skarżąca zarzuciła naruszenie art. 339 w związku z art. 7 i art. 38 k.c., art. 172 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 30 września 1990 r. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że Skarb Państwa nie nabył własności nieruchomości przez zasiedzenie. Ponadto zarzuciła naruszenie tego przepisu w brzmieniu aktualnie obowiązującym, przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że własności nieruchomości przez zasiedzenie nie nabyła skarżąca.

W wnioskach kasacyjnych skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego postanowienia oraz postanowienia Sądu Rejonowego, zniesienia postępowania w obu instancjach w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie, w razie nieuwzględnienia zarzutu nieważności, domagała się zmiany zaskarżonego postanowienia i orzeczenia co do istoty sprawy przez stwierdzenie, że Skarb Państwa z dniem 1 września 1990 r., albo Gmina Miasta Gminy z dniem 1 września 2008 r. nabyli przez zasiedzenie własność objętych wnioskiem działek gruntu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zważywszy, że skarżąca była uczestnikiem postępowania i jej tytuł prawny do nieruchomości jest wprost zależny od istnienia tytułu prawnego Skarbu Państwa (art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych), interes prawny Gminy Miasta G. w zaskarżeniu postanowienia Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości. Z kolei, w związku z treścią sformułowanego w skardze kasacyjnej ewentualnego wniosku kasacyjnego, w drugim wariantcie, podkreślić należy, że żądanie orzeczenia co do istoty sprawy przez stwierdzenie zasiedzenia na rzecz skarżącej, było niedopuszczalne już tylko z tej przyczyny, że kontroli legalności w trybie skargi kasacyjnej podlega orzeczenie sądu drugiej instancji, a więc

rozstrzygnięcie objęte sentencją orzeczenia tego Sądu, dotyczące tego, o czym z kolei w sentencji orzekał sąd pierwszej instancji (tu: o roszczeniu wnioskodawcy). Zaskarżone skargą kasacyjną postanowienie Sądu Okręgowego nie orzeka o roszczeniu skarżącej. Zwraca ponadto uwagę, że w badanej sprawie wnioskodawca, Skarb Państwa, domagał się stwierdzenia zasiedzenia na swoją rzecz i w toku postępowania ani wnioskodawca ani skarżąca nie domagali się stwierdzenia zasiedzenia na rzecz skarżącej. Przypomnieć też należy, że w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia z dnia 11 czerwca 2015 r., III CZP 112/14 (OSNC 2015, nr 11, poz. 127), Sąd Najwyższy orzekł, że stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości może nastąpić tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania. Sformułowane zatem we wniosku kasacyjnym żądania orzeczenia przez Sąd Najwyższy o nabyciu przez skarżącą przez zasiedzenie własności spornej nieruchomości było niedopuszczalne. Niedopuszczalność tej części ewentualnego wniosku kasacyjnego, związanego z - również ewentualną - podstawą kasacyjną dotyczącą naruszenia art. 172 k.p.c. przez brak stwierdzenia, że skarżąca nie nabyła spornej nieruchomości przez zasiedzenie, nie wymagało procesowego rozstrzygnięcia zważywszy na ewentualny charakter, wtórny w stosunku do głównego, to jest kierowania skargi kasacyjnej przeciwko orzeczeniu rozstrzygającemu o wniosku Skarbu Państwa.

Zarzut nieważności postępowania w obu instancjach jest nietrafny. Zgodnie z art. 133 § 1 k.p.c. jeżeli stroną jest osoba fizyczna, doręczenia dokonuje się jej osobiście, a gdy nie ma ona zdolności procesowej – jej przedstawicielowi ustawowemu. Zgodnie z § 3 tego artykułu, jeżeli ustanowiono pełnomocnika procesowego lub osobę upoważnioną do odbioru pism sądowych, doręczenia należy dokonać tym osobom. Jednakże Skarbowi Państwa doręczenia dokonuje się zawsze w sposób określony w § 2. Nie budzi wątpliwości, że przepis dotyczy sposobu doręczania zawiadomień o terminach rozpraw, tego rodzaju zawiadomienia mieszczą się, bowiem w pojęciu pisma sądowego. Przepis ma więc zastosowanie wówczas, gdy Skarbowi Państwa doręcza się zawiadomienie o terminie rozprawy. Skarżący powołując się na naruszenie art. 133 § 2 k.p.c. niesłusznie jednak pomija uregulowanie wynikające z art. 149 k.p.c., dotyczące

sposobu zawiadamiana/informowania o kolejnych terminach posiedzeń jawnych (rozpraw). Przepis wskazuje, że może to nastąpić przez wezwanie lub ogłoszenie. Stronie nieobecnej na posiedzeniu wezwanie na następne posiedzenie zawsze należy doręczyć i wówczas do sposobu doręczenia ma zastosowania art. 133 § 2, jeżeli stroną nieobecną był Skarbu Państwa – zastosowanie ma zdanie drugie tego przepisu. Jeżeli natomiast zawiadomienie o terminie kolejnego posiedzenia jawnego następuje przez ogłoszenie, co ma miejsce wówczas, gdy sąd w toku posiedzenia informuje obecne strony o kolejnym terminie, wówczas wysyłanie zawiadomienia stronom jest zbędne, co w odniesieniu do Skarbu Państwa wyłącza stosowanie art. 133 § 2 zd. 2 k.p.c. Strona obecna to strona działająca osobiście lub przez prawidłowo umocowanego pełnomocnika (por. art. 86 k.p.c.). Jeżeli więc na rozprawie jest obecny prawidłowo umocowany pełnomocnik właściwego organu tej *statio fisci* Skarbu Państwa, której dotyczy dochodzone roszczenie, powiadomienie przez sąd obecnych, a więc i tego pełnomocnika, o terminie kolejnej rozprawy (ogłoszenie tego terminu), jest w pełni skuteczne.

Na rozprawie w dniu 9 sierpnia 2016 r. wnioskodawcę, Skarb Państwa - Prezydenta Miasta G., reprezentował prawidłowo umocowany radca prawny. Sąd pierwszej instancji odraczając tę rozprawę na dzień 27 września 2016 r., powiadomił o tym obecnych, w tym, co zaznaczono w protokole rozprawy, również pełnomocnika wnioskodawcy. Dokonane ogłoszenie o terminie kolejnej rozprawy było więc skuteczne i nie wymagało odrębnego zawiadomienia wnioskodawcy w sposób przewidziany w art. 133 § 2 zd. 2 k.p.c. Na rozprawę wyznaczoną na dzień 27 września 2016 r. w imieniu wnioskodawcy nikt się nie stawił. Zamknięcie w tym dniu rozprawy i po jej zamknięciu ogłoszenie orzeczenia nie stanowiło, jak twierdzi skarżąca, pozbawienia wnioskodawcy możliwości obrony jego praw, ze skutkiem nieważności postępowania. Sąd Okręgowy w sposób szczegółowy odniósł się w motywach rozstrzygnięcia do tak ujętego w apelacji zarzutu wnioskodawcy nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Wykładnia przepisów art. 133 § 2 i art. 149 k.p.c. dokonana przez ten Sąd jest prawidłowa.

Nietrafnie również skarżąca dowodzi, że z tej samej przyczyny doszło do nieważności postępowania przez Sądem drugiej instancji. Wnioskodawca

o terminie rozprawy apelacyjnej został powiadomiony z zachowaniem wymagań art. 133 § 2 zd. 2 k.p.c.

W odniesieniu do stanowiska skarżącej, że Sądy wadliwie przyjęły złą wiarę Skarbu Państwa, jako posiadacza samoistnego nieruchomości, przypomnieć należy, że według art. 336 k.c., o posiadaniu i jego postaci decyduje wyłącznie sposób władania rzeczą; władanie w sposób odpowiadający korzystaniu z rzeczy przez właściciela, czyli władanie we własnym imieniu i dla siebie, jest posiadaniem samoistnym; władanie natomiast w sposób odpowiadający korzystaniu z rzeczy w ramach innego prawa niż własność, czyli władanie podporządkowane posiadaniu samoistnemu innej osoby, jest posiadaniem zależnym. Według art. 172 k.c. do nabycia nieruchomości przez zasiedzenie wystarcza samoistne jej posiadanie przez przewidziany w ustawie okres, różny w zależności od tego, czy do uzyskania posiadania samoistnego doszło w dobrej czy też w złej wierze. W uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 26 października 2007 r. III CZP 30/07 (OSNC 2008/5/43) Sąd Najwyższy wskazał, że przywraca pojęciu samoistnego posiadania "klasyczne" jego rozumienie, normatywna definicja posiadania samoistnego wymaga bowiem wystąpienia tylko dwóch elementów - faktycznego władztwa nad rzeczą i woli posiadania jak właściciel. Oba te elementy w okolicznościach rozpoznawanej sprawy bez wątplenia wystąpiły. Odpowiadające, zatem wykonywaniu własności państwowej posiadanie przez wnioskodawcę nieruchomości, poczynając od daty wydania decyzji wywłaszczeniowej, było jednoznaczne z posiadaniem samoistnym tej nieruchomości przez Skarb Państwa. Pogląd odmawiający uznania za posiadanie samoistne władania uzyskanego w następstwie wypełniania przez państwo zadań publicznych („w ramach imperium”) został trafnie odrzucony w powołanej uchwale, z dnia 26 października 2007 r.

W okolicznościach badanej sprawy tytuł właściciela wynikał dla Skarbu Państwa z decyzji wywłaszczeniowej z dnia 12 stycznia 1965 r. Sąd Okręgowy posiadanie wnioskodawcy mające źródło w tej decyzji zakwalifikował jako posiadanie w złej wierze i kwalifikację tę wywiódł, po pierwsze, z faktu stwierdzenia nieważności tej decyzji z powodu rażącego naruszenia prawa i po drugie, z treści pisma Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w G. z dnia 21 listopada 1964 r. uznając, że te okoliczności usuwają domniemanie dobrej wiary.

Domniemanie dobrej wiary dotyczy każdego zachowania, z którym określone przepisy wiążą skutek prawny zależny od dobrej lub złej wiary. Jeśli zachowaniem tym jest uzyskanie, jak w rozpoznawanej sprawie, posiadania, to art. 7 k.c. nakazuje przyjąć, że wejście w posiadanie nastąpiło w dobrej wierze. Dowód złej wiary w celu obalenia domniemania wymaga wykazania przez przeciwnika w sporze, że posiadacz samoistny wiedział, że nie jest właścicielem rzeczy lub wprawdzie nie wiedział, ale wiedziałby, gdyby się zachował z odpowiednią starannością - tak, jak tego można od niego w danych okolicznościach wymagać. Trzeba podkreślić, że chodzi tu o indywidualną ocenę odniesioną do danej osoby i konkretnych okoliczności, w jakich się ona znajduje w chwili właściwej dla ustalania stanu jej świadomości. Takie rozumienie znaczenie domniemania wskazuje, że, ewentualnie, rozważać można czy przypisać doniosłość prawną pismu z dnia 21 listopada 1964 r., z zastrzeżeniem, o którym niżej.

W odniesieniu natomiast do kwestii przyczyny nieważności decyzji zauważa się, że zgodnie z art. 156 § 1 pkt 2 kodeksu postępowania administracyjnego, organ administracji państwowej stwierdza nieważność decyzji, która wydana została bez podstawy prawnej lub z rażącym naruszeniem prawa. Brak podstawy prawnej lub rażące naruszenie prawa stanowią ustawowe przesłanki stwierdzenia nieważności decyzji. Decyzja, która nie ma wady w postaci rażącego naruszenia prawa, nie może być uznana za nieważną. Ustawa nie rozróżnia stopnia wadliwości, naruszenia mniej czy też bardziej rażącego, naruszenie ma być rażące. Uwagi Sądu o tym, że w badanej sprawie rażące naruszenie prawa miało taką doniosłość, że skutkowało stwierdzeniem nieważności decyzji są, więc nieistotne. Ponadto, Sąd Najwyższy w orzecnictwie dotyczącym dopuszczalności traktowania wynikającego z nieważnej decyzji administracyjnej władztwa Skarbu Państwa, jako samoistnego posiadania, nie przypisywał temu posiadaniu złej wiary z tej tylko przyczyny, że decyzja rażąco naruszała prawo, co zwykle stwierdzano po kilkudziesięciu latach. Sąd Najwyższy wskazywał, że objęcie w posiadanie na podstawie takiej decyzji na ogół wspiera przekonanie, że Skarbowi Państwa przysługuje tytuł prawny (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2014 r. I CSK 658/13, nie publ.), wskazywał, że stwierdzenie nieważności decyzji z mocą wsteczną usuwa jedynie jej skutki prawne, ale nie zmienia rzeczywistości istniejącej w chwili

jej wydania ani powstałej po jej wydaniu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2015 r., III CSK 355/15, OSNC-ZD 2017/3/42) oraz, że wydanie przez organ administracyjny decyzji wywłaszczeniowej z naruszeniem prawa, zakwalifikowanym przy stwierdzeniu nieważności tej decyzji, jako rażące, nie daje automatycznie podstaw do przypisania kierownictwu jednostki państwowej, która objęła wywłączoną nieruchomości we władanie, stanu świadomości wyrażającego się możliwością dostrzeżenia już wówczas braku tytułu prawnego do obejmowanej nieruchomości, a ściślej, przypisywania stanu świadomości, wyrażającego się możliwością zorientowania się, że decyzje te są wadliwe w stopniu uzasadniającym utratę przez nie mocy ze skutkiem wstecznym (por. postanowienia z dnia 12 grudnia 2017 r. IV CSK 90/17, z dnia 16 maja 2013 r. IV CSK 686/12, nie publ.). Sąd Najwyższy wskazywał, że ocenie podlega stan wiedzy i świadomości konkretnej osoby z uwzględnieniem okoliczności, w jakich się ona znajdowała w chwili podlegającej ocenie, a w sytuacji, gdy istotna jest wiedza o stanie prawnym decyduje przeciętne wyrobienie jurydyczne osoby na kierowniczym stanowisku tej jednostki, która wykonywała posiadanie. Okoliczność, że decyzja wywłaszczeniowa została wydana przez organ funkcjonujący w ramach struktury Skarbu Państwa nie uzasadnia przyjęcia, że ewentualna świadomość tego organu o wadliwości wydanej decyzji jest równoznaczna z taką świadomością jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa wykonującej posiadanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1972 r. I CR 177/72, OSNC 1973/10/171; postanowienie z dnia 18 października 2007 r. III CZ 39/07, OSNC-ZD 2008, Nr 2, poz.50; wyrok z dnia 15 października 2009 r. I CSK 238/09; postanowienie z dnia 27 kwietnia 2017 r. II CSK 490/16, nie publ.). Samo wydanie decyzji wywłaszczeniowej z rażącym naruszeniem prawa mogłoby uzasadniać przypisanie takiego stanu świadomości osobom wchodzącym w skład organu, który ją wydał (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2015 r. i z dnia 12 grudnia 2017 r.).

Decyzja z dnia 12 stycznia 1965 r. została wydana przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w G.. Nawet teoretyczne założenie, że ten organ miał świadomość wadliwości wydanej przez siebie decyzji, nie pozwala przyjąć automatycznie złej wiary posiadaczowi, którą było Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w G.. Kategoryczne stanowisko Sądu Okręgowego, że domniemanie

dobrej wiary obala treść pisma tego Prezydium z dnia 21 listopada 1964 r., nasuwa wątpliwości. W piśmie zawarto stwierdzenie, że z dniem 31 grudnia 1965 r. upływa ustawowy termin wywłaszczenia nieruchomości zabudowanych przez okupanta na podstawie art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości i że nadawca tego pisma wystąpił o kontynuowanie toczącego się już postępowania wywłaszczeniowego i o wydanie decyzji o wywłaszczeniu i odszkodowaniu. Sąd Okręgowy nie uwzględnił, że praktyka stosowania prawa tamtego okresu istotnie odbiegała od aktualnie obowiązujących standardów, ale to tamta praktyka kształtowała świadomość prawną członków organów Państwa. Powołany przepis miał na celu ochronę interesów Państwa przez zabezpieczenie przez ewentualnymi roszczeniami o nakłady i w tym kierunku był interpretowany. Formuła użyta w przepisie „mogą być wywłaszczane” a więc formuła trybu niedokonanego, pozwalała na wykładnię, z której wynikałoby, że do 31 grudnia 1964 r. muszą jedynie zawisnąć te postępowania wywłaszczeniowe, które mają za podstawę prawną powołany przepis. Zwraca też uwagę, że decyzja z dnia 12 stycznia 1965 r. została utrzymana w mocy decyzją Komisji Odwoławczej z dnia 20 października 1965 r.

Uwzględniając, że dowód złej wiary w celu obalenia domniemania z art. 7 k.c. wymaga wykazania przez przeciwnika (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2014 r., V CSK 386/13, nie publ.), że posiadacz samoistny nieruchomości w chwili uzyskania posiadania nieruchomości wiedział, że nie jest właścicielem lub wprawdzie nie wiedział, ale wiedziałby, gdyby się zachował z odpowiednią starannością, a więc tak, jak tego można od niego w danych okolicznościach wymagać, a w odniesieniu do mienia znajdującego się w zarządzie danej państwowej jednostki organizacyjnej, niebędącej osobą prawną, o złej lub dobrej wierze Skarbu Państwa rozstrzyga jedynie stan świadomości osób kierujących tą jednostką, skarżąca w skardze kasacyjnej trafnie podnosi, że jeżeli pismo z dnia 21 listopada 1964 r. ma stanowić dowód złej wiary Skarbu Państwa to rzeczą Sądu było ustalenie, że osoba podpisująca to pismo pozostawała w składzie tego organu w dniu 12 stycznia 1965 r. jako przyjętej przez Sąd chwili objęcia w samoistne posiadanie.

W odniesieniu do kwestii zawieszenia biegu zasiedzenia w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. w odniesieniu do okresu przed 1989 r. może być stosowany, gdy zachodził niezależny od właściciela, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny, o powszechnym zasięgu oddziaływania stan niemożności skutecznego dochodzenia przez niego na drodze sądowej, wydania nieruchomości (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r.). Podkreśla się, że konieczne jest wykazanie przez daną osobę, iż w ramach dopuszczalnych środków prawnych rzeczywiście podejmowała ona w tym czasie próby realizacji praw (np. odzyskania nieruchomości) i nie były one skuteczne, albo że ich niepodjęcie wynikało z uzasadnionego zagrożenia dla niej lub jej bliskich (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2008 r., II CSK 241/08, nie publ., z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK 246/09, nie publ., z dnia 16 maja 2013 r., IV CSK 686/12, nie publ., z dnia 10 kwietnia 2014 r., IV CSK 519/13, nie publ., z dnia 27 kwietnia 2017 r., II CSK 490/16, nie publ.). Uznaje się też, że przesłanki zastosowania art. 121 pkt 4 k.c. są spełnione, gdy niemożność dochodzenia praw wynikała z braku w systemie prawnym odpowiednich środków prawnych (por. uzasadnienie uchwały z dnia 26 października 2007 r. i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 160/11, nie publ.). W sytuacji, w której źródłem władztwa Skarbu Państwa była decyzja administracyjna, o braku takich środków prawnych można mówić, gdy obowiązujący system prawa nie przewidywał sądowej kontroli takich decyzji. Zmiana stanu prawnego w tym zakresie nastąpiła z dniem 1 września 1980 r., z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. Nr 4, poz. 8 ze zm.) i tę datę Sąd Najwyższy konsekwentnie przyjmuje, jako datę, od której zasiedzenie mogło rozpocząć bieg, również przy uwzględnieniu wątpliwości, co do tego czy Naczelny Sąd Administracyjny mógł kontrolować w trybach nadzwyczajnych decyzje administracyjne wydawane przed dniem 1 września 1980 r. (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1984 r., III AZP 8/83, OSNCP 1985, Nr 10, poz. 143, i z dnia 14 czerwca 1991 r., III AZP 2/91, OSNCP 1992, Nr 1, poz. 3). Przyjęcie przez Sąd Okręgowy daty jednego z orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego

jako daty, od której zasiedzenie rozpoczęło bieg, jest nieprzekonujące i nie uzasadnia zmiany dotychczasowej linii orzeczniczej.

Z przedstawionych przyczyn orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).
O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

aj

[aw]